

W dobie „potopu” za czasów Jasia i Kazimierza, Marja obroniła naród nasz od zagłady. Obcy, szwedzki najeźdźca, przed którym otworzyły swe bramy miasta i twierdze polskie, nie mógł zdobyć słabego klasztoru Jasnogórskiego, bo Częstochowa Jej była własnością. Obrona Częstochowy obudziła sumienie polskie, wznieciła zapał i męstwo. Szwed przegrał haniebnie...

Jej imienia wzywali sławni rycerze polscy w 1683 r. pod Wiedniem, gromiąc wrogów chrześcijaństwa Turków. Jeżeli zaś Bóg dopuścił do upadku naszego państwa w końcu 18 wieku — stało się to dlatego, że naród zapominać zaczął o swej Królowej, że osłabła w Polsce prawdziwa wiara, zwłaszcza wśród możnych, odpowiedzialnych za losy kraju.

W dobie porozbiorowej cześć dla Panny Najświętszej odżyła w nas z nową mocą, krzepiła w prześladowaniach, napawała nadzieją w lepszą przyszłość. „Chrystus Pan za przyczyną Swej Matki — rozbiórów Polski nie zatwierdził i Polska wbrew największym potęgom świata, na ich gruzach powstała do nowego życia.

A gdy wskrzeszonej Polsce znowu groziła w 1920 r. zagłada z rąk barbarzyńców wschodnich, wrogów Boga — Marja zasłoniła nas płaszczem swej opieki. Dzień Jej najświętszego święta stał się dniem przełomu w losach wojny i początkiem zwycięstwa naszej młodej armii, walczącej bohatercko z Jej imieniem na ustach.

I dzisiaj przeżywamy bardzo ciężkie czasy, ale niech nie gaśnie w nas wiara w opiekę naszej Królowej, która jest jednocześnie Królową Aniołów i Świętych. Wzywajmy Jej pomocy i w dzień Święta Narodowego i przez cały miesiąc Maj, poświęcony Jej czci szczególnie i przez wszystkie dni naszej szarej pracy i naszych walk. Kochajmy Pannę przenaświętszą. Za miłość naszą Ona hojnie odpłaci miłością. Jej Syn, Zbawiciel nasz, nigdy prośbom Matki Swej nie odmawia. Marja nas nie opuści, a Bóg skróci czas próby. Niechże miłość dla Matki Bożej będzie drogowskazem naszego życia osobistego i zbiorowego, a najmiłszą naszą modlitwą niech się stanie wezwanie:

„Królowo Korony Polskiej — módl się za nami”.

**Nieście
pomoc najbiedniejszym.**

Anioł Pański.

Anioł Pański!.. biją dzwony
w cześć Maryji swej Królowej —
wszyscy kornie chylą głowy,
płyną w przestrzeń srebrne tony...
Cześć Maryjo, o Dziewico,
Matko Króla, niebios Pana!
uginają się kolana —
Łaski pełną Tyś skarbnicą!

Anioł Pański!.. pieśń wciąż płynie,
usta szepcą, serca biją..
o Najśłodsza, o Maryjo!
o przyjdź w śmierci mej godzinie.
Matko moja, daj pociechę,
Ciebie wzywam, o Dziewico!
żywej wody Tyś Krynica!
Przyjdź z niebiańskim Swym uśmiechem.

Anioł Pański!.. ziemia nuci..
serca biją.. dzwony grają..
Aniołowie Jej śpiewają..
niech się dzisiaj nikt nie smuci.
Matko! zejdź dziś do nas tęczę
wraz z Jezusem Ukochana!
Anioł Pański! o Wybrana..
patrz, przed Tobą dzieci klęczą..

S. Imelda G. dominikanka.

Majowe nabożeństwo.

„Już majowe świecą zorze,
przed obrazem świeże kwiaty
dla Marji złóż w pokorze,
lecz kwiat inny ślij w zaświaty
Kwiat nadziei, kwiat miłości,
co się w duszy twej rozwinął,
daj go Matce, aby w czczości
świata tego nie zaginął”

Zbliżył się miesiąc maj, najpiękniejszy w roku, kiedy cała przyroda budzi się do życia, kiedy sady pokrywają się zielenią i kwieciami, ogrody roztaczają upajającą woń bzów, łąki zielenią się